PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 7 stycznia 1930 r. Nr. 4

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Danziger Volkstimme 4.I., organ socjaldemokracji gdańskiej, zamieszcza artykuł poświęcony zmianie gabinetu w Polsce. W zmianie tej dziennik socjalistyczny widzi klęskę metod autokratycznych. Rozważając przyczyny powołania gabinetu dr. Bartla, dziennik oświadcza, iż marszałek Piłsudski jako człowiek stary i jako czczony bohater narodowy nie chciał w ten sposób narazić narodu polskiego na nowe wstrząśnienia wewnętrzne i na zawikłanie go w krwawe walki. Wskazując na pozostanie w gabinecie pułkownika Prystora, „Danziger Volkstimme" wyraża wątpliwości, czy wniosek zapowiedziany przez socjalistów o przyznanie temu ministrowi votum nieufności znajdzie większość w Sejmie.

The Daily Herald 31.XII. w koresp. z Warszawy donosi, że premjer Bartel odwiedził marszałka Daszyńskiego i był obecny na posiedzeniu Senatu, chcąc w ten sposób dać niejako dowód swej chęci współpracy z Sejmem. Skład gabinetu, który miał zadowolić opozycję i pułkowników, nie zadowolił nikogo. Koresp. zwraca uwagę na zaatakowanie przez „Robotnika" pułk. Prystora, który zniszczył autonomję Kasy Chorych i który jest szczerze znienawidzony przez całą klasę pracującą. Prawica również jest niezadowolona. Organ pułkowników — „Kurjer Poranny" żegna ostentacyjnie ustępujących ministrów, znajdując słabe pocieszenie w tem, że tylko dwóch pułkowników pozostało w gabinecie — Prystor i Boerner.

A.B.C. (Madryt) 31.XII. donosząc o utworzeniu rządu przez prof. Bartla, twierdzi, że doszło do tego tem łatwiej, że marsz. sejmu sam przyznał zbytnią rozbieżność wśród stronnictw politycznych i dlatego po obaleniu rządu prof. Świtalskiego przez parlament, zwrócił się do Prezydenta Rzplitej z prośbą o mianowanie rządu, zdolnego współpracować z sejmem. Do tego nadawał się przedewszystkiem prof. Bartel jako znany demokrata, a jednocześnie oddany zwolennik marsz. Piłsudskiego. Autor wnosi stąd nawet o możliwości współpracy socjalistów z rządem, gdyż zarówno marsz. Piłsudski jak prof. Bartel są byłymi socjalistami, a z drugiej strony z obozu socjalistycznego przechodzą coraz nowi ludzie na stronę Marszałka.

Rytas 3.I. informuje „o prowadzonej przez Polaków propagandzie w litewskich okolicach okupowanej Litwy" i podkreśla szerzenie przez Polaków pisma „Vytis", które to pismo — zdaniem „Rytasa", aczkolwiek zamieszcza artykuły rzekomo skierowane przeciwko Polakom, jest jednak „wilkiem w owczej skórze"

Il Popolo d'Italia 1.I. donosi z Wiednia, że w Poznaniu doszło do rozruchów bezrobotnych, przyczem zostało wielu ranionych, między innymi wysoki urzędnik policji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

Le Temps 5.I. w art. wst., poświęconym konferencji haskiej daje wyraz nadziei, że zostanie ona uwieńczona pomyślnym skutkiem, mimo że Niemcy będą dążyli do osiągnięcia możliwie największych ulg; w interesie ich leży jednak zastąpienie planu Dawes'a planem Younga. Gdyby nie istniała ta konieczność, to zniknięcie Stresemanna z widowni politycznej byłoby miało znacznie poważniejsze konsekwencje dla polityki ogólnej Rzeszy.

Co do protestu Curtiusa odnośnie złożenia na konferencji w Hadze polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej, „Le Temps" uważa, że nie jest to dostateczną racją dla odrzucenia jej przez konferencję.

L'Echo de Paris 5.I. — uważa, że konferencja haska zaczęła się pod znakiem zapytania odnośnie dobrych chęci Niemiec co do 312 milj., pozostałych z planu Dawes'a. Zachowanie się Curtiusa jest dość dwuznaczne — zastrzega on sobie zupełną swobodę ruchów w komisjach obradujących ciągle w konsekwencji sesji sierpniowej. Incydent Curtius — Mrozowski uważa dziennik za mało znaczący.

Le Journal 4.I. nazywa wystąpienie Curtiusa przeciw włączeniu polsko - niem. umowy likwidacyjnej do planu Young'a — niemieckim manewrem, przytem tak nieszczęsnym, iż był zgóry skazany na niepowodzenie. Jeżeli umowa likwidacyjna stanowi część integralną planu — musi być ratyfikowana przez Reichstag jednocześnie z planem. Jeżeli zaś stanowić by miała tylko aneks do planu — trudno by jej było zebrać dostateczną ilość głosów, potrzebną do ratyfikacji.

Le Quotidien 5.I. oświadcza kategorycznie, że nie może być zbliżenia międzynarodowego dokąd kwestja długów nie zostanie uregulowana. Odnosi się to również i do stosunków francusko - niemieckich.

Biuro Wolffa 6.I. donosi: Bawiąca obecnie w Hadze delegacja gdańska, do której wchodzą senator Kamnitzer i starszy radca rządowy dr. Ferder, czyni starania w porozumieniu z Polską, aby przy ogólnem wyrównaniu długów reparacyjnych uzyskać zwolnienie również od zobowiązań reparacyjnych i wierzytelności, przyjętych w związku z ogłoszeniem Gdańska Wolnem Miastem. Wchodzi tu w grę suma, przekraczająca 160 miljonów marek, pochodząca z najrozmaitszych tytułów, przedewszystkiem zaś przejęcie przez W. Miasto b. własności rządu pruskiego i rządu Rzeszy z rąk ówczesnych aljantów. Na konto tych długów Gdańsk przed trzema laty w związku z zaciągnięciem pożyczki na monopol tytoniowy wpłacił 15 miljonów marek, co do pozostałej zaś reszty uzyskał moratorjum nieoprocentowane na okres 20-letni. W staraniach swoich Gdańsk, jak się zdaje, popierany jest przez Polskę która, podobnie jak Wolne Miasto, chciałaby, aby również i jej zobowiązania wobec wielkich mocarstw, pochodzące z podobnych tytułów jak długi gdańskie, były skreślone.

Le Temps 2—3.I. w art. noworocznym pisze m. in., iż od wyników konferencyj haskiej i londyńskiej zależeć będzie przyszły rozwój całej polityki pomajowej w ciągu rozpoczynającego się roku. Dziennik pisze również, iż ze względu na niepewność rządów i regime'u w niektórych państwach starej Europy, należy życzyć aby w roku nadchodzącym nastąpiła trwała poprawa w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Journal des Débats 2—3.I. Gauvain, omawiając z okazji nowego roku polityczną sytuację Francji zwraca się m. in. do dziennikarzy angielskich, przypominając im o inkryminowaniu Francji „niecnych zamiarów w stosunku do konferencji londyńskiej". Autor uprzedza tych dziennikarzy oraz rządy państw, którym idą oni na rękę, że Francja nie pozwoli sobie narzucać niesłusznych insynuacyj. Program Francji na konferencję haską i londyńską jest umiarkowany, oparty na zasadach uczciwości, sprawiedliwości i zmierza do zapewnienia pokoju. Jest on równie godny poszanowania, jak programy innych państw; Francja będzie go broniła z całą stanowczością, a w razie wytworzenia się atmosfery trudnej do zniesienia potrafi na to zareagować we właściwy sposób.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Temps 4.I. omawia mianowanie generałów Weyganda i Gamelin'a w artykule zatytułowanym: „Symboliczny gest" i podkreśla współpracę gen. Weyganda z marszałkiem Piłsudskim w 1920 r. Generał Gamelin znów był prawą ręką Joffre'a: Min. Maginot nie mógł więc zrobić lepszego wyboru.

L'Echo de Paris 5.I. wypowiadając się o mianowaniu gen. Weyganda uważa, że imię jego związane jest z imieniem Focha i z zwycięską wojną z bolszewikami w Polsce. Gamelin był prawą ręką Joffre'a, a więc wszyscy, którzy dobrze życzą Francji, muszą się cieszyć z wyboru min. Maginot'a.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Chicago Daily Tribune 2.I. pisze w art. wst. że propozycja angielska niebudowania więcej krążowników wymaga poważnego zastanowienia, powstaje, bowiem kwestja, czy przyjęcie tego rodzaju propozycji nie dałoby Anglji stałej przewagi nad flotami innych państw. Pozatem zniesienie krążowników może być również korzystne dla Anglji, ponieważ posiadając flotę handlową, składającą się z szybkobieżnych okrętów, może Anglja łatwo zmienić je na krążowniki. Ponieważ kwestja ta może być rozwiązana tylko przez fachowców, przeto Ameryka winna zasięgnąć rady ekspertów, zanim poweźmie jakąkolwiek decyzję. Być może, że eksperci poradzą przyjęcie propozycji angielskiej.

The Chicago Daily Tribune 1.I. pisze: Wiadomość, że sekretarz stanu Stimson ma odbyć przedwstępną konferencję z premjerem Tardieu w Londynie 19 b. m., wzbudziła w Londynie i w Paryżu nadzieję na powodzenie konferencji morskiej. Tematem konferencji dwóch mężów stanu ma być dyskusja w sprawie rozszerzenia ram paktu Kellogg'a. Istnieje przypuszczenie, że Stimson zaproponuje dodanie do paktu Kellogg'a pewnego rodzaju kodycylu, któryby uwzględniał w pewnym stopniu żądania francuskie, wysunięte w memorandum. Sekretarz Stimson będzie usiłował przekonać Tardieu, że objekcje francuskie, co do bezpieczeństwa, nie mogą być uwzględnione na konferencji rozbrojeniowej poza Ligą.

The Manchester Guardian 31.XII., omawiając memorandum francuskie w art. wst. pisze, że odzwierciadla ono punkt widzenia, jaki Francja zajmuje od wielu lat w polityce rozbrojeniowej i że trudności wysunięte w memorandum mają być właśnie tematem obrad konferencji. Zdaniem autora krytyczne ustosunkowanie się do memorandum zostało wywołane przez pięć punktów, które głosiły: 1) że rozbrojenie winno być oparte raczej na Pakcie Ligi, a nie na Pakcie Kellogg'a; 2) że proporcjonalna redukcja zbrojeń morskich daje wszystkim państwom jednakowej gwarancji bezpieczeństwa; 3) że ograniczenie

tonnażu globalnego jest bardziej pożądane, niż ograniczenie wg. kategorji okrętów; 4) że zbrojenia morskie nie mogą być rozważane oddzielnie od zbrojeń lądowych i powietrznych i 5) że Locarno śródziemnomorskie byłoby pożądaną podstawą dla ogólnej redukcji zbrojeń państw śródziemnomorskich. Autor podkreśla, iż Hoover i Mac - Donald doszli do porozumienia co do tego, że konferencja londyńska winna opierać się na zasadach paktu Kellogg'a i konferencji Waszyngtońskiej. Jeżeli ta linja polityki nie będzie mogła być zastosowana, to konferencję londyńską musi spotkać niepowodzenie. W zakończeniu artykułu autor krytykuje tezę francuską odnośnie żądanych gwarancyj bezpieczeństwa.

Il Mattino 1.I. w kor. z Paryża przytacza głos „Journal des Debats", wg. którego Francja potrzebuje silnej floty wojennej wobec tego, że potrzeba ta okazała się już podczas wojny światowej, pomimo, że marynarka francuska miała wtedy tylko zadania drugorzędne. „Il. M." wysnuwa z tego wniosek, jak niebezpieczna byłaby Francja dla tych państw, któreby uznały jej pretensje.

Il Giornale d'Italia 1.I. zaznacza, że wśrod innych zagadnień będzie podniesiona na konferencji w Londynie wolność mórz, od której komentowania zależy także rozbrojenie na morzu względnie jego ograniczenie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 2.I. w art. p. t. „Przed Genewą" podkreśla, że na początku roku bieżącego może spaść na Litwę niemały cios w dziedzinie polityki zagranicznej, a to w związku z przyszłą sesją Rady Ligi Narodów, która oprócz małej skargi Rosjan litewskich, będzie rozważała doniosłą kwestję, wysuniętą jeszcze przez politykę Woldemarasa a mianowicie kwestję otwarcia kolei Libawa—Jewie—Wilno.

„Dzisiaj — pisze dziennik — nie marsz. Piłsudski, lecz sama Liga Narodów może zadać pytanie: „pokój, czy wojna". Nie chcemy zgadywać, jak się zakończy ta kwestja w Lidze Narodów i jakie będzie miała dla nas skutki. Jednak czy pójdzie ona w jednym czy drugim kierunku — my nic dobrego z tego nie będziemy mieli. W życiu nrodów skutki nie odrazu się zaznaczają, lecz dopiero po upływie pewnego czasu. Obecnie czas ten nadszedł". Obecne ciężkie położenie Litwy jest — zdaniem dziennika — skutkiem przestępczej wobec narodu polityki Woldemarasa, za czasów jego wszechwładztwa.

Lietuvos Aidas 3. I. w art. wst. polemizuje z „Rytasem" (Por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr. 3) z powodu ostatniego zatargu pomiędzy duchowieństwem litewskiem a rządem, przyczem podkreśla z naciskiem, że rząd Tubelisa będzie stał zawsze na straży bezpartyjności szkolnictwa litewskiego. Co się tyczy rzekomego niewypłacania przez rząd litewski zaległych pensyj duchowieństwu litewskiemu, to duchowieństwo ma możność podjąć w każdej chwili swe należności; rządowi chodzi tylko o to, by sumy te zostały podjęte (wg. obowiązującej ustawy) przez poszczególnych księży, nie zaś przez kurję biskupią, która dąży do podjęcia całej sumy celem wypłacenia należności poszczególnym księżom. W końcu dziennik zaznacza, że społeczeństwo katolickie Litwy samo doskonale rozumie, że rząd litewski wcale go nie prześladuje i w niczem nie krępuje.

Rytas 3.I. zamieszcza odezwę katolickiego komitetu im. W. ks. Witolda, nawołującą społeczeństwo litewskie do składania ofiar na rzecz szkół katolickich na Litwie. Odezwa podkreśla, że biskup poniewieski, tworząc „Fundusz Szkół Katolickich im. W. ks. Witolda", wychodził z założenia, że tylko szkoła katolicka zapewnić może Litwie lepszą przyszłość. Odezwa przypomina ciążący na każdym katoliku obowiązek popierania szkoły katolickiej.

Lietuvos Aidas 3.I. w obsz. art. inspektora szkół średnich na Litwie p. Kasakaitisa podaje dane statystyczne, dotyczące litewskiego szkolnictwa średniego i technicznego na początku roku szkolnego 1929 —30.

Dzień Kowieński 3.I. informuje o nadzwyczaj niskich cenach zboża na Litwie. Przeciętna cena za 1 centnar wynosi: pszenicy 20 — 22 lit., żyta 12 — 15 lit., owsa 10 — 12 lit. Odnośne ceny w r. z. były o 50 procent wyższe.

Rytas 3.I. zamieszcza artykuł o złem położeniu rolników litewskich w północnej części Litwy.

KŁAJPEDA.

Rytas 3.I. w art. wst. atakuje rząd litewski z powodu rozpoczęcia przezeń pertraktacyj z rządem niemieckim w sprawie uregulowania pensyj urzędnikom Niemcom, pozostającym na służbie litewskiej w kraju Kłajpedzkim. Dziennik zaznacza, że z chwilą objęcia przez Litwę w posiadanie kraju Kłajpedzkiego, nie może być żadnej mowy o wtrącaniu się sąsiedniego państwa w sprawy wewnętrzne Litwy. „Kłajpeda—pisze dziennik — jest wszak terytorjum, należącem do Litwy, nie zaś do Niemiec". Politycy litewscy — zaznacza w dalszym ciągu „Rytas" — widocznie nie rozumieją dobrze interesów państwa litewskiego, jeśli dopuścili do pertraktacyj z Niemcami w sprawie zagadnień będących wyłącznie sprawami wewnętrznemi Litwy.

Lietuvos Žinios 2.I. w art. p. t. „Kwestja bezrobocia w kraju Kłajpedzkim" pisze m. inn.: „Dla nikogo nie jest tajemnicą, że warunki życia w Wielkiej Litwie są o wiele trudniejsze, niż w Małej. Co rok w Litwie około 30-stu tysięcy ludzi emigruje zagranicę. Wobec podobnej epidemji emigracyjnej zrozumiałym jest napływ mieszkańców Wielkiej Litwy do Kłajpedy. W r. ub. wyjechało z Litwy do Kłajpedy zgórą dwa tysiące osób, co rządowi kłajpedzkiemu utrudnia walkę z bezrobociem. Jego wysiłki w kierunku wstrzymania napływu należy tłumaczyć

tornazu globalnego jest naruszej rozsądne, nie wyge-
rczenie wg. których okręgów; 4) że zbrojenie mor-
skie nie mogą być rozważane oddzielnie od zbrojeń
lądowych i powietrznych i 5) ze Locarno śródziemno-
morskie byłoby pożądana podstawą dla ugodny te-
tikach zbrojeń państw śródziemnomorskich. Autor
podkreśla, iż Hoover i Mac Donald zrozumie zgodę
zumienia co do tego, że konferencja londyńska win-
na opierać się na zasadach paktu Kellogga i konfe-
rencji Waszyngtońskiej. Jeżeli ta linja polityki nie
będzie mogła być zastosowana, to konferencja lon-
dyńska musi spotkać niepowodzenie. W zakończe-
niu artykułu autor krytykuje tezę francuską zdaniem
nie żądanych gwarancyj bezpieczeństwa.

Il Mattino (J.) w lon. z Paryża przytacza głos
„Journal des Débats", wg. którego Francja potrzebuje
silnej floty wojennej wobec tego, że potrzeba
zała się już podczas wojny światowej, podczas
rynarka francuska miała wtedy tylko zadania
rzędne. „Il M." wysuwa z tego wniosek, iż
pieczna byłaby Francja dla tych państw, któr
mały też pretensje.

Il Giornale d'Italia (J.) zaznacza, że wstęp
zagadnień będzie pominięcia na konferencji
nia wolność mórz, od której kompr
zależy także rozwiązanie na morzu według
graniczenia.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODAR- NA LITWIE

Lietuvos Žinios (J.) w art. p. t. „Przed G
podkreśla, że na początku roku bieżącego
spaść na Litwę niemały cios w dziedzinie po
zagranicznej, a to w związku z przyszłą sesją
Ligi Narodów, która oprócz małej skargi Ro
lewskich, będzie rozważała doniosłą kwestję
zmuszą jeszcze przez politykę Woldemarasa
nowion kwestję otwarcia kolei Libawa —
Wilno.

„Dotąd — pisze dziennik — nie mamy
ski, lecz sama Liga Narodów może zadać p
pokój, czy wojna". Nie chcemy zgadywać
zakończy ta kwestja w Lidze Narodów i jakie
miała dla nas skutki. Jednak czy pod tym czy
innym czy drugim kierunku — my nic dobreg
nie będziemy mieli. W życiu srodków skutk
nam się zaznaczają, lecz dopiero po upływie
go czasu. Obecnie czas ten nadszedł. Obec
tle położenie Litwy jest — zdaniem dzienn
skutkiem przestępczej wobec narodu polityki
demarasa za czasów jego wszechwładztwa.

Lietuvos Aidas (J.) w art. wst. polem
„Rytasem" (Por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr
wodu ostatniego zatargu pomiędzy
stwem litewskiem a rządem, przyczem p
nicsiskiem, że rząd Tubelisa będzie stał na
straży bezpartyjności szkolnictwa litewskieg
się tyczy rzekomego niewypłacania
tewski zaległych pensyj duchowieństwu

przeważnie względami ekonomicznemi, które w Kłajpedzie odgrywają najważniejszą rolę. Należy przyznać, że Kłajpeda nigdy nie była wolna od bezrobocia. W zimie liczba bezrobotnych może się podnieść do 1,200 osób, a takiej liczbie rząd krajowy nie może udzielić zapomogi i ma prawo wymagać, aby rząd centralny nieco pomógł kłajpedzkim bezrobotnym. Jak wiadomo, sejmik kłajpedzki wydał ustawę, której celem było uniemożliwienie dostępu mieszkańcom Litwy na terytorjum kłajpedzkie. Takiej ustawy rząd centralny oczywiście nie może przyjąć, gdyż konstytucja Litwy pozwala swym obywatelom zamieszkać w każdej miejscowości państwa litewskiego, a więc i w Kłajpedzie".

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 2.I. zarzuca rządowi narodowo - włościańskiemu, że dezorganizuje kraj, ponieważ składa się z czynników o różnych dążnościach, które przez dziesięć lat były w opozycji a nie przystosowywały się do pozytywnej pracy.

Dreptatea 2.I. przytacza wyjątki z memorjału V. Bratianu przesłanego do króla na krótko przed objęciem władzy przez rząd narodowo włościański, a to w celu stwierdzenia, ile zdziałał rząd narodowo włościański w Rumunji w ciągu roku. W memorjale tym twierdzi ówczesny premjer (a dziś przywódca opozycji), że ustalenie waluty byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla Rumunji i że dokonać go może tylko rząd liberałów. „A właśnie zadania tego dokonał obecny rząd narodowo - włościański". — pisze dziennik.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

La Nacion 30.XII. w art. wst., nawiązując do zbliżającego się ustąpienia dyktatury, twierdzi, że był to okres nie dyktatury ale porządku, w ciągu którego życie płynęło jaknajnormalniej. Dlatego dziennik obawia się tylko tego, co nastąpi po zniesieniu dzisiejszego stanu, a mianowicie — ewentualnego powrotu dawniejszego chaosu.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

La Nation Roumaine 1.I. omawia projekt mostu kolejowego przez Dunaj w celu utworzenia bezpośredniej komunikacji Polski i Rumunji z Bułgarją i Salonikami. Dziennik podkreśla doniosłość takiego mostu, którego koszty pokryłyby Rumunja, Bułgarja i Polska w równych częściach.

Il Giornale d'Italia 1.I. wyraża zgodę Włoch na zniesienie eksterytorjalności obcych w Chinach, przypominając jednak, że Chiny nie zrobiły jeszcze ani kroku w sprawie zapewnienia obcym odpowiedniego sądownictwa, do czego się zobowiązały m. in. wobec Włoch.

A.B.C. 31.XII. w kor. z Warszawy szkicuje smutne położenie w Rosji pod rządami sowieckiemi.

Prasa francuska 2—3.I. zamieszcza wiadomości o wykryciu przez policję francuską w Paryżu rozgałęzionego spisku anty-faszystowskiego i związanych z tem aresztowaniach. Spiskowcy planowali urządzenie zamachu na członków delegacji Włoch do Ligi Nar. przez rzucenie na nich bomby w dn. 13-go stycznia w Genewie.

W związku z powyższem dzienniki francuskie cytują głosy prasy włoskiej („Popolo di Roma", „Tevere"), zdaniem których zachowanie policji francuskiej i usługi oddane w ten sposób Włochom wpłyną na poprawę stosunków pomiędzy obu państwami.

Slovak 3.I. w szeregu artykułów omawia zagadnienie, czy Czesi i Słowacy są jednym narodem. Autor przytacza słowackich i czeskich uczonych, którzy bez wyjątku znajdują uzasadnienie istnienia odrębnego narodu słowackiego; jest niem odrębny język i własna kultura Słowaków. Dalej autor pisze: „Naród słowacki nigdy nikomu nie dawał mandatu do rozstrzygania o jego prawach narodowych i językowych, o odrębności jego języka literackiego. Te prawa z przyrodzenia już należą wyłącznie do narodu słowackiego, są one ściśle związane z prawem samostanowienia. Niechaj sobie zapamiętają to wszyscy, którzy przez głoszenie wspólności narodowej Czechów i Słowaków i idei panczeskich sieją jad niezgodny między Czechami a Słowakami!"

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 3.I. Haiti als Protektorat der Vereinigten Staaten. — Wie sieht die Welt Sowjet - Russland?

Germania 3.I. Geburtenrückgang in Italien?

Die Rote Fahne 3.I. Der indische Vulkan.

Drukarnia „KADRA", Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.